

# Nastyk, Siłą rzeczy (ft. Wigor, prod. Greggs)

Ursynów był zawsze w moim sercu  
Wspólny numer nagrywamy,  
Nie musiałem płacić dzięgów  
Pomocnej dłoni długo nie musiałem szukać  
Wystarczyło po sąsiedzku do drzwi zapukać  
Jest prosty układ: kumpel na bicie na płycie u kumpla  
Kilka słów o tych rodzimych podwórkach  
Powstawał rap na ławkach i murkach  
Nie było Facebooka  
Sami robiliśmy nadruki na koszulkach  
Tak jak dziś byliśmy samowystarczalni  
Patent na spełnienie dnia mieliśmy uniwersalny  
Szerokie pegi każdy z ekipy krótko obstrzygany  
Ruszaliśmy w teren, lubiliśmy dać ostro w palnik  
Sprzęt odpalany był przy każdej okazji  
Ktoś podjeżdżał na boisko, otwierał bagażnik  
Oldschoolowe rapy niosły się po blokach  
Niskie basy, werbel, stopa ? to dawało nam kopa

Dziś wracamy do tych dni  
Do tamtych klimatów i do tamtych chwil  
I choć wtedy znałeś mnie tylko z płyt  
Ale siłą rzeczy nagrywamy razem ten bit  
Bo dziś jesteśmy właśnie tu  
Siłą rzeczy stoimy na tej scenie razem ze dwóch  
Musiało tak być: Nastyk ft. Wigor ?spójrz  
PO tych latach trochę się zmieniło